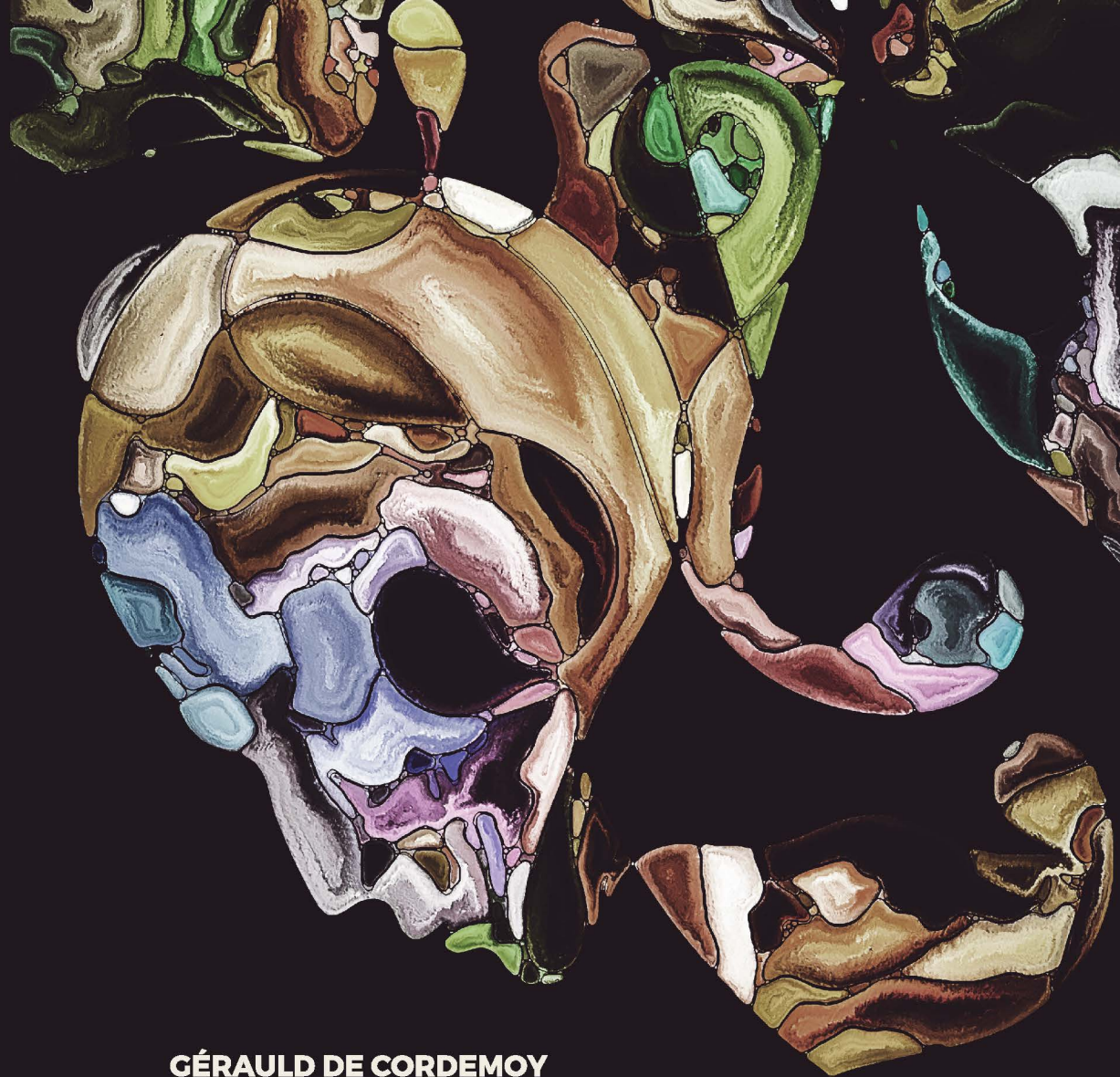




GÉRAULD DE CORDEMOY

Sześć rozpraw o rozłączności oraz unii duszy i ciała

Przekład z języka francuskiego,
opracowanie i przypisy

Tomasz Stegliński



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Sześć rozpraw o rozłączności oraz unii duszy i ciała



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
Łódzkiego

[Kup książkę](#)

GÉRAULD DE CORDEMOY

Sześć rozpraw o rozłączności oraz unii duszy i ciała

Przekład z języka francuskiego,
opracowanie i przypisy

Tomasz Stegliński



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2016

[Kup książkę](#)

Tomasz Stegliński – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Filozofii, 90-131 Łódź, ul. Lindleya 3/5

RECENZENT

Jerzy Kopania

PRZEKŁAD Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO, OPRACOWANIE I PRZYPISY

Tomasz Stegliński

REDAKTOR INICJUJĄCY

Beata Koźniewska

SKŁAD I ŁAMANIE

Jerzy Reszetko

KOREKTA

Ewa Poradecka

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/agsandrew

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Tomasz Stegliński, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07772.16.0.M

Ark. druk. 8,0

ISBN 978-83-8088-502-8

e-ISBN 978-83-8088-503-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	9
1. Gérald de Cordemoy — prawnik, filozof, historyk i pedagog	9
2. Rozróżnienie duszy od ciała	16
Sześć rozpraw o rozłączności oraz unii duszy i ciała	35
Do Króla	35
Przedmowa	37
Rozprawa pierwsza: <i>O ciele i materii</i>	43
Rozprawa druga: <i>O ruchu oraz spoczynku ciała</i>	53
Rozprawa trzecia: <i>O maszynach naturalnych i sztucznych</i>	65
Rozprawa czwarta: <i>O pierwszej przyczynie ruchu</i>	77
Rozprawa piąta: <i>O unii umysłu i ciała</i>	87
Rozprawa szósta: <i>O rozłączności ciała od duszy</i>	93
Bibliografia.....	127

*Niniejszym bardzo dziękuję Pani Ewelinie Zwolan-Gottfreund z Lyonu
za pomoc okazaną przy zdobywaniu materiałów do tej książki.*

[Kup książkę](#)

Słowo wstępne

1. Gérard de Cordemoy — prawnik, filozof, historyk i pedagog

Gérauld de Cordemoy należy do mniej znanych francuskich uczonych XVII stulecia, których życie i działalność zawierają się w okresie między aktywnością Descartes'a i Malebranche'a¹. Jego pozycja oraz oddziaływanie nie budzą wątpliwości, gdy chodzi o ich ocenę i znaczenie dla rozwoju kartezjanizmu, ale nie tylko. Cordemoy zapisał się twórczo w obszarach prawa, polityki, historii, jak również nauk o wychowaniu. Jego stosunek do wielu dziedzin praktycznych był odmienny od poglądu, jaki żywił w tej sprawie Descartes, mimo że w filozofii to za jego zasadami autor ten postępował. Dla niego samego historia oraz polityka stanowiły oś zainteresowań. Objawiało się to choćby jego uczestnictwem w tak zwanym Małym Zgromadzeniu (*Le Petit Concile*), założonym przez Bossueta², gdzie wraz z takimi uczonymi, jak Fenelon, Fléchier, Fleury, Mabilion, La Bruyère, Huet, oddawał się wspólnej refleksji na temat państwa, form sprawowania w nim władzy i kultu religijnego. Efektem tych spotkań były napisane przez Cordemoy *Divers petits Traités sur l'Histoire et la Politique* (*Różne małe traktaty o historii i polityce*), zawarte w wydaniu jego prac z 1704 r., z którego korzystamy. Są to teksty na temat dziejów Francji oraz roli wychowania księcia, jak również planu odnowy państwa, jak to jest choćby w przypadku najważniejszej spośród znajdujących się tam pozycji o tej tematyce, a mianowicie: *De la réformation d'un Etat* (*O odnowie państwa*). Rozprawa, nazywana utopią, ukazuje opinie Cordemoy odnośnie do rządzenia jako wyniku przyznania całkowitego pierwszeństwa rozumowi. To właśnie wspomniana praca, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyniła się do tego, iż autor otrzymał posadę wykładowcy i wychowawcy syna króla Ludwika XIV, spełniając się

¹ F. Ablondi nazywa go najbardziej oryginalnym z naśladowców Descartes'a, ale jednocześnie największym heretykiem kartezjanizmu. Zob. F. Ablondi, *Gérauld de Cordemoy: Atomist, Occasionalist, Cartesian*, Milwaukee 2005, s. 10.

² Jacques-Bénigne Bossuet (1627–1704), urodzony w rodzinie prawniczej w Dijon. Po przeprowadzeniu się do Paryża był uprzywilejowanym urzędnikiem dworu Ludwika XIV. Duchowny, biskup, teolog, myśliciel polityczny i państwowy. Utrzymywał korespondencję z Leibnizem oraz z Arnaudem. Był zwolennikiem historyczno-filozoficznego uzasadnienia władzy monarchii absolutnej. Podobnie jak Cordemoy i Fénelon on również był wychowawcą syna króla Francji. Jak zapewniają wydawcy dzieł Cordemoy, znajomość obydwu zaczęła się wraz z ukazaniem się *Rozpraw na temat rozróżnienia duszy i ciała* oraz *Rozprawy fizycznej o mowie*, czyli w latach 1666–1668. Bossuet przeczytał te książki i uznał ich wartość. Podzielał również zainteresowanie filozofią Descartes'a, co łączyło go z Cordemoy. To on wywarł wpływ na Cordemoy i odwiódł go od filozofii, kierując ku historii i polityce. Na ten temat zob. *Gérauld de Cordemoy, Œuvres philosophiques*, Edition critique présenté par Pierre Clair et François Girbal, Paris 1968, s. 47.

również jako pedagog³. Jego misji edukacyjnej towarzyszyło opracowanie pierwszej partii wielkiego zamierzenia, jakim miała być *Historia Francji*, której niestety nie dokończył z racji swej śmierci. Na polecenie samego króla badania kontynuował syn filozofa, Louis-Gérauld. W roku 1684, w formie, w jakiej pozostawił ją jego ojciec, zawierała całą część dotyczącą Galów oraz pierwszych dynastii Franków, aż po czasy Karola Wielkiego. Tom ukazał się drukiem w 1685 r., kolejny zaś cztery lata później⁴. W uznaniu naukowych zasług dla Monarchii, w dniu 25 listopada 1675 r. włączono Cordemoy do grona członków Akademii Nauk, której następnie został dyrektorem.

Nie będąc profesjonalnym filozofem, autor nasz wykazywał dodatkowo duże zainteresowanie nową fizyką. Dotyczyło to okresu jego działalności naukowej i badawczej, którą w pełni nadzorował, a którą zwieńczyła publikacja jego najważniejszej pracy w tym zakresie, jaką było interesujące nas *Sześć Rozpraw*, których pierwotny tytuł, w roku 1666 brzmiał: *Le Discernement du Corps et de l'Ame en six discours pour servir à l'établissement de la physique*, czyli: *Rozróżnienie duszy i ciała w sześciu rozprawach, służące ustanowieniu fizyki*⁵.

Przypomnieniu tego dziełka sprzyja fakt, iż w ostatnich latach kilku specjalistów powracało do twórczości Cordemoy, uprzystępniając ją szerokiemu kręgowi osób zainteresowanych myślą naukową doby nowożytnej. Zaczynając od początku minionego stulecia, należy wspomnieć o opracowaniu Josepha Prosta: *Essai sur l'atomisme et l'occasionalisme dans la philosophie cartésienne*, Paris 1907. W dalszej kolejności trzeba wskazać pozycję, z której pochodzi większość przydatnych dla nas informacji oraz tekstów, a mianowicie wydanie krytyczne rozpraw filozoficznych Cordemoy, przygotowane przez Pierre'a Clair i François Girbala, z 1968 r. Zawiera ono następujące pisma uczonego (uwzględniające wspomniane wyżej wydanie z 1704): *Le Discours physique de la parole*⁶; *Six discours sur la distinction et l'union du corps et de l'âme*⁷; *La lettre écrite au R.P. Cossart*⁸; *Deux petits traités de métaphysique et un extrait de De la Réformation d'un État*⁹.

³ Bossuet desygnował Cordemoy jako wykładowcę, którego głównym przedmiotem były lekcje historii. Nominacja nastąpiła 21 marca 1673 r. i była podpisana przez Ludwika XIV. Zob. tamże, s. 49–50.

⁴ *Histoire de France*, Par M. De Cordemoy Conseiller du Roy, lecteur ordinaire de Monseigneur le Dauphin, de l'Académie Française, Tome I, A Paris chez Jean-Baptiste Coignard, Imprimeur du Roy, rue S. Jacques, à la Bible d'or. MDCLXXXV. Avec Privilège du Roy, côte BNF: R 132 300.

⁵ W naszym opracowaniu używamy zamiennie i skrótowo tytułów: *Rozróżnienie* oraz *Sześć rozpraw*, z uwagi na fakt, iż mowa jest o tym samym tekście.

⁶ Zob. G. de Cordemoy, *Rozprawa fizyczna o mowie*, tłum. J. Kopania i B. Głowacka, Warszawa 1993.

⁷ *Sześć rozpraw o rozłączności oraz unii duszy i ciała*, będące przedmiotem poniższego przekładu.

⁸ Osobliwy, ale interesujący jest ów List do P. Cossarta, poruszający kwestię *zgody systemu Pana Descartes'a z Biblią* (1668), w którym czytamy: „Jedyna różnica, jaką tu znajdziecie, polega na tym, że Pan Descartes opisuje rzeczy bardziej szczegółowo i celem umożliwienia ich poznania w nich samych, w miejsce czego, Mojżesz pisze niczym historyk, który rozprawia

Warto nadmienić, że to *Rozprawa fizykalna o mowie*, a nie *Sześć rozpraw o rozłączności oraz unii duszy i ciała*, stała się najbardziej rozpowszechnioną z publikacji filozofa. Oprócz wydań francuskojęzycznych, została przełożona na angielski, co ułatwiło zapoznanie się z nią szerszemu gronu odbiorców i badaczy. W 1973 r. ukazała się książka George'a Boas, *Cordemoy and Malebranche*, jak również opracowanie Jean-François Battaila, *L'avocat philosophe Gérauld de Cordemoy*. W Niemczech oraz Stanach Zjednoczonych swą publikację przedstawił Andréas Scheib, *Zur Theorie individueller Substanzen bei Gérauld de Cordemoy*, Editions P. Lang, Frankfurt am Main, New York 1997. W końcu, już w latach dwutysięcznych pojawiła się pozycja autorstwa Freda Ablondi, *Gérauld de Cordemoy: Atomist, Occasionalist, Cartesian*, Milwaukee, Marquette University Press, 2005¹⁰. Zupełnie ostatnio ukazało się krytyczne opracowanie *Sześciu Rozpraw* w angielskojęzycznym wydaniu dzieł de Cordemoy¹¹. Na marginesie warto wspomnieć, iż o Cordemoy pisał Noam Chomsky w swej *La linguistique cartésienne*, Paris 1969. Gdy zaś chodzi o grunt polski, na należytą uwagę zasługuje przekład *Rozprawy fizykalnej o mowie* i jej opracowanie autorstwa Jerzego Kopani. Praca nad niniejszą translacją *Rozróżnienia*, powodowana jest potrzebą uczynienia kolejnego kroku w celu rozszerzania oddziaływania w naszym kraju pism prawnika-filozofa, którym był Gérauld de Cordemoy.

o Naturze wyłącznie tyle, ile trzeba, by wzbudzić w nas zachwyt nad Mocą jej Autora. W ten sposób jeden porusza wyłącznie zasadnicze zagadnienia, a drugi zmierza w stronę największego detalu. Jednak cały ów widzialny detal nie jest niczym innym, jak ujawnieniem pewnej rozciągłości oraz skutkiem owych rzeczy zasadniczych, na temat którego Mojżesz czyni opowieść w sposób tak piękny, tak zwiezły, tak śmiały i tak prawdziwy". *Gérauld de Cordemoy, Œuvres...*, s. 78–79. Cordemoy wykorzystuje ponadto fragment przekazu biblijnego do tego, by zmanifestować zbieżność poglądu kartezjańskiego z nim. W tym przykładzie chodzi równocześnie o pokazanie, iż to, co odróżnia duszę od ciała, jest także tym, co odróżnia człowieka od zwierzęcia. Wszystko to da się sprowadzić do hebrajskiego pojęcia umysłu lub myśli. Por. tamże, s. 93.

⁹ Te ostatnie, to *Dwa male traktaty metafizyczne* oraz wyciąg z *Traktatu o naprawie państwa*. *De la Réformation d'un État (O naprawie Państwa)* zostało wydane po śmierci Cordemoy z inicjatywy syna uczonego. Cały ówczesny zbiór prac filozofa zawierał: Część pierwszą, a w niej: *Six discours sur la distinction et l'union du corps et de l'âme*, Część drugą: *Le discours physique de la parole, La lettre sur la conformité du système de M. Descartes avec le premier Chapitre de la Genèse* oraz *Traité de métaphysique en deux parties*. Część trzecią: *Les Observations sur l'histoire d'Hérodote*, ponadto dziełko: *De la nécessité de l'histoire, de son usage; et de la manière, dont il y faut mêler les autres sciences, en la faisant lire à un Prince*, puis *De la Réformation d'un état*, następnie opracowanie: *Des moyens de rendre un État heureux*, i wreszcie *Les Maximes tirées de l'histoire*, enfin le *Discours au Roi sur la mort de la Reine*.

¹⁰ To godna odnotowania książka, której autor dokonuje pogłębionej analizy twórczości Cordemoy. Jej wieloaspektowość i filozoficzny charakter czynią z niej doskonale kompendium wiedzy na temat paryskiego filozofa. Znajdujemy tu wiele zestawień jego filozofii z elementami nauki Descartes'a, La Forge'a, Geulincxa, Malebranche'a i innych.

¹¹ Zob. *Six discourses on the distinction between the body and the soul and Treatises on metaphysics*, translated with an introduction by Steven Nadler, Oxford 2015. W porównaniu do książki Ablondi, Nadler nie wychodzi poza ustalenia Claire'a i Gribala, wydawców prac Cordemoy z 1968 r., jednak można to zrozumieć, ponieważ jego publikacja, w przeciwieństwie od opracowania Ablondi, jest jedynie reedycją *Sześciu rozpraw* oraz dwóch *Małych traktatów metafizycznych* Cordemoy.

Gérauld de Cordemoy urodził się w stolicy Francji, gdzie 6 października 1626 r. został ochrzczony, co odnotowano wpisem do rodzinnego rejestru. Zmarł 15 października 1684 r., przeżywszy pięćdziesiąt osiem lat. Należał do zamożnego rodu szlachciców Owernii. Wpływ na atmosferę dzieciństwa i młodości oraz na profil późniejszego wykształcenia uczonego wyznaczała profesja jego ojca — wykładowcy Uniwersytetu Paryskiego, w którym około roku 1620 piastował stanowisko profesora lingwisty¹². Wiadomo również, że w kolejnych latach wykonywał on zawód urzędnika miejskiego, gdyż od 1636 r. był kontrolerem podatkowym w Langres, a późniejsze dokumenty (z r. 1667) określają go mianem adwokata w Parlamencie Paryża. Podobną drogą co ojciec, poszedł młody Cordemoy. Po zdobyciu zawodu prawnika, on także znalazł zatrudnienie w tej samej instytucji miasta stołecznego. Status adwokata nie wystarczał mu jednak, gdyż pomimo uznania, jakim cieszył się w palestrze, z większym zapalem zaangażował się w życie naukowe. Umożliwiała to dyskusja, tocząca się wówczas w licznych salonach, skupiających przybliżonych do Dworu możnych szlachciców francuskich¹³.

Warto podkreślić, iż chociaż pisarze, tacy jak Cordemoy nie byli głównymi twórcami nauki nowożytnej, to jednak ich żywe odnoszenie się do zawartej w niej problematyki legitymizowało ich pozycję i działania, a nawet utrwalało ich miejsce w historii¹⁴. Jako autor Cordemoy cechował się niezwykle dbałością o kulturę słowną, zarówno w odniesieniu do przewodów sądowych, jak również

¹² Precyzyjnie: „précepteur et professeur de langues humaines”. Informacje na temat życia filozofa znajdujemy przede wszystkim w uwspółcześnionym wydaniu dzieł Cordemoy, jak również w opracowaniu Jeana-François Battaila, *L'avocat philosophe Gérauld de Cordemoy*, La Haye 1973. Zob. też: J. Kopania, *Wstęp*, [w:] G. de Cordemoy, *Rozprawa fizykalna...*, s. 7–17.

¹³ G. de Cordemoy był bywalcem kilku zgromadzeń uczonych, zwanych również Akademiami. Należeli do nich Mersenne, Gassendi, Montmort, Pascal, Huygens, czy Rohault, ale nie tylko. Na liczne kontakty tego typu wskazuje w swoim opracowaniu J. Kopania. Zob. tamże, s. 8. Co interesujące, opisując pogrzeb Wielkiego Descartes'a, jego biograf, Andrien Baillet, wymienia wśród kilku obecnych na uroczystości pochówku kartezjan, również samego Cordemoy. Zob. A. Baillet, *La vie de Monsieur Descartes*, Paris 1691, t. II, s. 442.

¹⁴ Podkreśla to Nadler w angielskojęzycznym wydaniu dzieł de Cordemoy. Zob. *Six discourses on the distinction between the body and the soul...*, s. 1–13. Wymienia on całe środowisko filozofów charakteryzując kartezjańską dekadę. Wspomina o Malebranche'u, Claubergu, Geulincx'ie, Desgabets'ie, Rohault'cie, Régis'ie, La Forge'u. Dodajmy, że dziełko Cordemoy warto czytać i porównywać z *Traktatem o umyśle ludzkim* L. de la Forge'a, w tym bowiem przypadku: „[...] dochodziło do spotkań, rozmów, a nawet przyjaźni z Gérauldem de Cordemoy, z którym lekarz nawiązywał kontakt w kwestii przyczyn okazjonalnych. Ten ostatni opublikował swoje dzieło pt. *Discernement de l'ame et du corps* w tym samym roku, w którym ukazał się *Traktat* La Forge'a”. L. de la Forge, *Traktat o umyśle ludzkim, jego władzach, czynnościach oraz jego związku z ciałem*, tłum. T. Śliwiński, Kęty 2011, s. 10. Jest niemal pewne, że pisząc na początku *Rozprawy piątej* następujące słowa: „[...] niektórzy moi przyjaciele, którym komunikowałem wiele razy moje myśli w tym temacie, od jakichś siedmiu czy ośmiu lat [...]” Cordemoy ma na myśli de la Forge'a. Na ten temat zob. *Six discourses on the distinction between the body and the soul...*, s. 44. W tej pozycji Nadler omawia również wpływy Cordemoy na innych myślicieli tego czasu. Zob. tamże, s. 45–49. Podobne, ale rozszerzone zestawienie zawiera książka Ablondi, por. F. Ablondi, *dz. cyt.*, s. 87–115.

do pozostałych dziedzin, którymi się zajmował. Podobnie jak w przypadku wykształcenia i zawodu, również zainteresowanie językiem oraz zjawiskiem mowy mógł on zawdzięczać swemu rodzicowi. W duchu, jaki odnajdujemy wcześniej u Descartes'a, uznawał samo posługiwanie się nią za symptom pozwalający poznać podmiotowość innych i uznać ich za istoty obdarzone myśleniem. Nie byli zatem tylko „automatami ubranymi w czapki”, lecz takimi samymi ludźmi jak ten, który snuł refleksję na ich temat¹⁵. Badania nad językiem miały również inne jeszcze znaczenie. W kolejnym kroku, na co zwracali uwagę towarzysze filozofa z kręgu Małego Zgromadzenia, zjawisko komunikacji werbalnej przyczyniło się do powstania społeczności i do możliwości istnienia polityki, było zatem narzędziem władzy i medium w procesie wychowania, który interesował Cordemoy.

Co dotyczy się samej filozofii, uczony postrzegał ją jako pozbawioną precyzji i cechującą się wieloznacznością. Główną przyczyną braku pozytywnych efektów w nauce tamtego czasu, upatrywał w dowolności i mieszanu zakresu znaczeniowego używanych w niej pojęć. Dążył zatem do tego, by wszelką wypowiedź upraszczać i klarownie przedstawiać warunki, na jakich przechodzimy w niej od początku ku zwięzłemu końcowi¹⁶. Dowodzi tego przykład kluczowego problemu jego teorii, a mianowicie kwestia rozłącznego ujmowania samych substancji oraz wyjaśnienia wzajemnych oddziaływań pomiędzy nimi, które to wątki stanowią zasadnicze pytania jego metafizyki¹⁷. Jego metodologia była w znacznej mierze równa zasięgiem językoznawstwu, remedium bowiem na ten i inne problemy stanowić miała analiza badanego terminu i wyrokowanie na jej podstawie o jego dopuszczalnych zastosowaniach oraz zakresie jego przedmiotowej ważności. Zaznajamiało to czytelnika z obszarem możliwego poznania, ściśle zależnym od treści znaczeniowej używanych słów¹⁸.

¹⁵ Zagadnienie znane z *Medytacji drugiej*, zob. R. Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii wraz z zarzutami uczonych mężów i odpowiedziami autora oraz Rozmowa z Burmanem*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, t. I, Warszawa 1958, s. 40.

¹⁶ Obecność tego nakazu widać zarówno w *Rozprawie fizycznej o mowie* [1668, 1995 (reedycja)], jak i zwłaszcza w *Rozróżnieniu duszy i ciała* (1666). Oba teksty następują w zamyśle Cordemoy jeden po drugim. Zakończenie *Rozróżnienia* zawiera odwołanie do dalszych części rozważań, które odnajdujemy w *Rozprawie fizycznej o mowie*. Owo powiązanie jest jeszcze wskazywane przez naszego autora w *Liście dedykacyjnym do Króla*, zamieszczonym przed tekstem *Rozprawy* oraz w *Przedmowie do Rozróżnienia*.

¹⁷ Oto jak rozumiał to Cordemoy: „Bez wątpienia nie jest trudniej pojąć działanie umysłów na ciała lub działanie ciał na umysły, niż pojąć działanie jednego ciała na drugie. To zaś, co czyni nam bardziej niepojętym pierwsze niż drugie, to to, że chcemy zrozumieć jedno przez drugie; bez uwzględnienia, że każda rzecz, działając zgodnie ze swoją naturą, sprawia, iż nigdy nie pojmujemy działania jednego czynnika, kiedy będziemy chcieli go zbadać z udziałem pojęć, jakie mamy na temat drugiego, którego natura jest całkowicie inna”. *Gérauld de Cordemoy, Œuvres...*, s. 149.

¹⁸ Badanie pojęć zaleca metoda kartezjańska: „Będąc pewny, że nie mogę dojść do żadnego poznania tego, co istnieje poza mną, jak tylko za pośrednictwem idei, które mam w sobie, dlatego starannie wystrzegam się odnoszenia moich sądów bezpośrednio do rzeczy i przypisywania im czegokolwiek pozytywnego, czego bym uprzednio nie ujął w ich ideach, z drugiej strony jednak sądzę, że to wszystko, co się w tych ideach znajduje, znajduje się także z koniecznością w rze-

Ostatni wątek jest o tyle ważny, iż zdaniem Cordemoy, znaczenie myśli ujawnianych w języku, wyrażane jest w zewnętrznej i zmysłowo danej formie znaków, które powstają w sposób konwencjonalny i dlatego ich odpowiedniość oraz pewność, że są jednakowo rozumiane przez wielu rozmówców, decyduje o jakości wiedzy¹⁹. Pogląd ten spotykamy u wielu ówczesnych autorów, ale przede wszystkim w kompendium poświęconemu zasadom myślenia i przedstawiania wypowiedzi, jakim była *Gramatyka* oraz *Logika* Port-Royal²⁰. Corde-moy postępował zatem w swoim dziele jak racjonalista i apriorysta, który w przeglądzie samych myśli, z uwzględnieniem zwłaszcza parametru ich jasności, odnajdował warunki dające pewność i gwarancję zasadności wyników analizy²¹. Ten aprioryzm i immanentyzm łączyły go oczywiście przede wszystkim z Descartes'em, choć już w jednej z pierwszych recenzji po wydaniu *Rozróżnienia*, zauważono, że jego twórca odchodzi w swoich niektórych ustaleniach od poprzednika²².

czach. [...] nie możemy mieć żadnej znajomości rzeczy inaczej jak tylko poprzez pojmowanie ich idei; a zatem powinniśmy sądzić o rzeczach tylko wedle tych idei, a co więcej — powinniśmy uważać, iż wszystko, co się tym ideom sprzeciwia, jest całkowicie niemożliwe i pociąga za sobą sprzeczność". R. Descartes, *List do O. Gibieuf'a z 19 stycznia 1642 r.*, [w:] J. Kopania, *Szkice kartezyjańskie*, Kraków 2009, s. 207–208, tłum. J. Kopania. Podobne stanowisko wyraża Corde-moy, mówiąc o duszy: „Zawiera ona w sobie wszystko to, co może dać jej zadowolenie i by znaleźć się w stanie nieporównanej z niczym radości, może ona poprzestać na refleksji nad tym, czym sama jest. Musi ona dobrze zbadać doskonałe pojęcia, jakie dał jej Bóg, już to, aby poznać samą siebie, już to w celu zapoznania się z ciałem, które ona porusza, już to, by dowiedzieć się, na czym polega ów cudowny związek, jaki tworzy całą ich unię. Z pomocą tego samego środka może ona zrozumieć (co najmniej o tyle, o ile jest to dla niej użyteczne) wszystkie pozostałe części tworzące cały ten Wszechświat. W końcu, dzięki tym [wewnętrznym] światłom, może ona poznać samego Boga i to poznać Go na tyle, aby kochać Go bardziej od pozostałych rzeczy". *Gérauld de Cordemoy, Œuvres...*, s. 89.

¹⁹ W *Rozprawie fizycznej o mowie* pisał: „[...] mówienie nie jest, ogólnie rzecz biorąc, niczym innym jak dodawaniem znaków (*signes*) do swego myślenia [...]”. G. de Cordemoy, *Rozprawa fizyczna...*, s. 27. Dalej dodawał: „[...] w mowie zawsze istnieją dwa elementy, mianowicie wydawanie głosu, który pochodzi wyłącznie od ciała oraz znaczenie, czyli idea z nim połączona, która może pochodzić wyłącznie od duszy”. Tamże, s. 29. Mowę oraz litery, którymi się posługujemy uważał on za wyraz tego samego: „Tak więc, jeśli istnieje jakaś rzeczywista różnica między pisanem a mówieniem, to tylko ta, że mówiąc posługujemy się głosem, podczas gdy pisząc używamy liter, które rzeczywiście są całkiem odmiennymi znakami; jednak w obu tych przypadkach wyrażamy się poprzez znaki zewnętrzne i cielesne, którym mocą ustanowienia każemy oznaczać to, o czym myślimy — to jest w ogólności tym, co nazywamy mówieniem”. Tamże, s. 41. Swą teorię znaku przedstawia Cordemoy od strony 60 wspomnianej *Rozprawy*, gdzie dokonuje podziału znaków na naturalne i z ustanowienia właśnie.

²⁰ Zwraca na to uwagę J. Kopania. Zob. tamże, s. 39. Co do Descartes'a, można zauważyć, iż wyraża on ten sam pogląd. Por. R. Descartes, *Zasady filozofii*, tłum. I. Dąmbaska, Warszawa 1960, cz. I, art. 74, s. 48.

²¹ Cordemoy mówi o „oczywistości ujęcia” tego, co badane. Por. G. de Cordemoy, *Rozprawa fizyczna...*, s. 33. Pogląd Descartes'a natomiast polegał na tym, że: „Przyrodzone światło rozumu, czyli zdolność poznawania dana nam przez Boga nie może nigdy uchwycić żadnego przedmiotu, który by nie był prawdziwy, o ile tylko został uchwycony przez nią samą, tzn., o ile ujęty został jasno i wyraźnie”. R. Descartes, *Zasady...*, art. 30, s. 22.

²² Jak informują redaktorzy wydania dzieł Cordemoy: „*Rozróżnienie ciała i duszy w sześciu rozprawach, służące rozjaśnieniu fizyki*, wydane w Paryżu przez Florentin Lamberta (adnotacja

Mimo różnic dzielących jego naukę od kartezjańskiej, Cordemoy bez wątpienia pozostawał kartezjaninem: „Można go tak określić nie tylko, i nie przede wszystkim, że sam się za kartezjanina uważał, lecz dlatego, iż uznawał bez zastrzeżeń fundamentalne »dogmaty« kartezjanizmu: skrajny dualizm duszy i ciała, mechanistyczną metodologię wyjaśniania naukowego oraz natywistyczną teorię umysłu»²³. Wiemy dodatkowo, że tym, co cechowało umysłowość jednego i drugiego uczonego, było umiłowanie i szacunek, z jakim studiowali matematykę i domagali się jej stosowania na gruncie studiów przyrodniczych²⁴. Omawiane przez nas *Rozprawy* są tego najlepszym przykładem, głównym bowiem ich zadaniem, oprócz doprecyzowania pojęć duszy i ciała, rzecz jasna, było wyjaśnianie zjawisk mających miejsce w przyrodzie na podstawie samej tylko ilościowej ich charakterystyki. Tak jak Descartes, Cordemoy uznawał w fizyce wyłącznie geometryczne cechy przedmiotów oraz jedyną formę ruchu, jaką jest ruch lokalny, polegający na zmianie miejsca. Jednak zupełnie niezależnie od swego poprzednika oraz od kilku znanych autorów, paryski filozof stworzył oprócz tego podwaliny pod teorię przyczyn okazjonalnych, której jego stanowisko filozoficzne było bezpośrednim wyrazem. Przyjął w nim również odmienne od kartezjańskich tezy o niepodzielności materii i możliwości próżni, co zbliżało go do stanowiska chociażby Gassendiego²⁵.

w dniu 16 stycznia 1666 roku), było pierwszym dziełem G. de Cordemoy, jakie ukazało się drukiem. Dziennik uczonych [*Le Journal de Savants*] w dniu 7 czerwca 1666 roku, po analizie książki, wniósł następującą recenzję: »wszystko, co dotyczy ciała naturalnego oraz ciała ożywionego w szczególności, jest bardzo uczenie wyjaśnione [...] Autor postępuje zwyczajnie według zasad pana Descartes'a, ale nie trzyma się ich tak bardzo, by nie odejść od nich w kilku kwestiach. [...] Wszystkie te rzeczy są wyjaśnione z taką ścisłością i elegancją, że lektura tego jest nie mniej przyjemna, co użyteczna«²⁶. *Gérauld de Cordemoy, Œuvres...*, s. 33. Ablondi wymienia Kartezjańskie zasady, które łamie Cordemoy. Pierwszą jest teoria plenum materii we Wszechświecie, która uznaje całą rzeczywistość stworzoną za pozbawioną próżni i w sumie za jedno ciało i jednorodną substancję. Drugą jest nieskończona podzielność materii ze względu na rozciągłość, która nigdy nie pozostaje niezdolna do podziału. Trzecią jest nieuznawanie przez Descartes'a próżni. Zob. F. Ablondi, dz. cyt., s. 22. J. Prost zwraca uwagę, że do przyjęcia teorii atomistycznej mógł Cordemoy nakłonić niejaki Emmanuel Maignan, sam będący atomistą. Zob. J. Prost, *Essai sur l'atomisme et l'occasionalisme dans la philosophie cartésienne*, Paris 1907, s. 59–62.

²³ J. Kopania, *Wstęp*, [w:] G. de Cordemoy, *Rozprawa fizyka*..., s. 10. Na temat podstawowych zgodności i różnic filozofii Descartes'a i de Cordemoy, zob. też: T. Śliwiński, *Kartezjańskie i pozakartezjańskie elementy filozofii Géraulda de Cordemoy*, [w:] *Inspiracje i kontynuacje problemów filozofii XVII wieku*, red. J. Żelazna, Toruń 2013, s. 35–68.

²⁴ Tę informację znajdujemy dzięki synowi filozofa, Louisowi-Gérauldowi de Cordemoy, który będąc autorem *Histoire de France* (1689) charakteryzował w niej swego ojca. Za: *Gérauld de Cordemoy, Œuvres...*, s. 26.

²⁵ Jak zauważają wydawcy dzieł Cordemoy: „[...] wszystko przebiega tak, jakby G. de Cordemoy poszukiwał teorii uzgadniającej jego stanowisko z przeciwnikami mechanicyzmu kartezjańskiego, to znaczy z grupą perypatetyków i gassendystów. Co się tyczy pierwszych, odsyłamy do uwag Jacquesa Rohault w jego *Entretiens sur la philosophie* oraz do uwag P. Rochon, domniemanego autora znamienitego listu, *Lettre d'un philosophe à Cartésien de ses amis*. Co do pozostałych, po uwzględnieniu spontanicznej reakcji Desgabets'a, obwiniającej G. de Cordemoy o widoczne wzmacnianie odłamu Gassendiego, powiedzieliśmy, że w oczach adwersarzy *Nowej Filozofii*, definicja ciała, taka jak ją ustanowił Descartes, praktycznie mieszała się z tą, jaką posłużył